



Nazwa instytucji

# Książnica Cieszyńska

Tytuł jednostki/Tytuł publikacji

Tekst artykułu do prasy krakowskiej o działalności "Sokoła" w zaborze czeskim - Kraków, 22.09.1924 r.

Liczba stron oryginału

2

Liczba plików skanów

3

Liczba plików publikacji

3

Sygnatura/numer zespołu

TR 038.005

Data wydania oryginału

1924

Projekt/Sponsor digitalizacji

Dofinansowano ze środków WPR Kultura+



Ministerstwo  
**Kultury**  
i Dziedzictwa  
Narodowego.



NARODOWY  
INSTYTUT  
AUDIOWIZUALNY

**KULTURA+**



## WZNOWIENIE PRACY „SOKOŁA” W ZABORZE CZESKIM :

„Sokół” nie przejawiał po stronie czeskiej Śląska żadnej prawie działalności. Istniały tylko dwa gniazda/Karwina i TK Trzyniec/. W ostatnich czasach prawicowe stronnictwa polskie postanowiły wznowić działalność „Sokoła”. Wznowienie, względnie ożywienie pracy sokolej, miało nastąpić z okazji 20-letniego istnienia karwińskiego Sokoła. Uroczystość tę wyznaczono na 24 sierpnia. Zaproszono na nią także sokołów z Polski. Miało odbyć się również poświęcenie sztandaru Sokoła. Postanowiono w mowach na obchodzie wezwać zebranych do wznowienia pracy w poszczególnych gniazdach sokolich, które istniały przed wojną.

Przygotowania były w toku. Sztandar na który zebrano wśród ludności przeszło 10.000 kóp był już gotowy. Wyhaftowano na nim po jednej stronie „Sokoła”, po drugiej zaś podobiznę Kościuszki. Dokładnie odfotografowany wzór sztandaru załączono do podania do władz o zezwolenie na odbycie uroczystości już przed dwoma miesiącami. Na liczne interwencje otrzymano 12. sierpnia niejasną odpowiedź ustną w Komisarjacie Policji w Karwinie, że władze nie pozwalają na rozwinięcie sztandaru ze względu na to, że na sztandarze tym jest Orzeł polski, czyli herb Republiki Polskiej, a więc sztandar taki jest w Czechosłowacji nielegalny. Po drugie: Kościuszko jest symbolem walki o wolność polskiego ludu, a więc i z tego powodu nie mogą władze zgodzić się na ten sztandar. Żadne perswazje ze strony czynników polskich nie pomogły. Tłumaczono władzom, że to nie jest orzeł, lecz sokół, że Kościuszko jest postacią historyczną, że i za czasów austriackich można było śmiało używać obu symbolów. Referent policji krajowej Dr. Fukal odpowiedział, że za czasów austriackich orzeł polski nie był symbolem istniejącego jakiegos państwa, oraz że teraz nie wolno na sztandarach stowarzyszeniowych używać herbów obcego państwa.

Uroczystość sama wypadła bardzo dobrze. Brało w nią



udział koło 3.000 ludzi ze wszystkich stron kraju. Władze czeskie nie przepuściły sokołów z Polski. Z Katowic, Cieszyńska i Bielska, oraz z Krakowa miało przybyć 300 umundurowanych Sokołów, jednak Czesi udzielili pozwolenia zaledwie 60 sokołom, jako delegatom poszczególnych gniazd.

Delegaci 5-ciu gmin postanowili wznowić działalność sokoła we Frysztacie, Jabłonkowie, Darkowie Łąkach i Piotrowicach, tak, że razem z Karwiną i Trzyncem, będzie w zaborze czeskim siedem gniazd sokolich.

Obecnie będzie chodziło o ułożenie poprawnych stosunków pomiędzy "Sokołem" a "Siłą".

Czesi <sup>on</sup>skafiskowali również z okazji uroczystości wydaną Jednodniówkę szkolną. Była ona zredagowaną bardzo ostrożnie, by władze czeskie nie miały do takiego kroku podstawy. Przy czepiono się jednak do użytego w Jednodniówce, przy nazwisku Larisza tytułu hrabiiego, podczas gdy tytuły są w Czechach urzędownie zniesione. Konfiskata ta była i tak bezprawną, za używanie bowiem publicznie zniesionych tytułów przewiduje ustawa karę administracyjną / grzywnę/.